

№ 254.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Elżbiety Kr.
Piąt. św. Feliksa W.
Sob. Ofiarow. N. M. P.
Niedz. św. Cecylii P. M.
Pon. św. Klemensa P. M.
Wt. św. Jana od Krzyża.
Śr. św. Katarzyny P. M.

Wschód słońca: godz. 7 m. 31
Zachód słońca: godz. 4 m. 0
Dług. dnia: godz. 8 m. 29

Cena prawnicy:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.

Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 19 listopada 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wiaru (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz polityczny. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

GEBETHNER & WOLFF

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 17
(tel. 726)

FORTEPIANY



i PIANINA
BLUTHNERA

STEINWAY & SONS

i innych pierwszorzędných fabryk.

MELODYKONY (organy pokojowe)
różnych fabryk.

Themodist PIANOŁA

The Aeolian Co.

najlepszy aparat, za pomocą którego każdy
grac może, jak wirtuoz

2113-10-1

MAGAZYN OBUWIA

męskiego, damskiego i dzieciennego

WŁADYSŁAWA PIĘTKI

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 111, telefonu № 851



poleca obuwie gotowe z najlepszych mate-
ryałów oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
Fasony modne, wykończenie staranne i ele-
ganckie. Ceny przystępne. 1878

Przegląd polityczny.

— 0 —

Łódź, 19 listopada.

— Wypadki na Bałkanach zaczynają przy-
bierać coraz groźniejszy dla pokoju charakter,
a tymczasem o konferencji mocarstw głucho.

„Vossische Zeitung” na podstawie informacji
z Wiednia donosi, że oczekiwaniem tam jest wkrót-
ce rozpoczęcie kroków wojennych przeciw Serbii
i Czarnogórze, których postawa nie pozwala Au-
stro Węgrom dłużej tolerować prowokacji. W do-
datku wobec zbrojenia się Serbii ludność pogr-
aniczną ogarnęła trwoga, groźna dla spokoju na
południowej granicy państwa.

W Turcyi znów, jak donoszą z Konstantyno-
pola, bojkot towarów austriackich przybrał nie-
bawale dotychczas rozmiary. Ludność bojkotuje
nie tylko towary, lecz i podróżnych, przybyłych
na okrętach austro-węgierskich, którym nie po-
zwala wsiąść na ląd.

Stosunki Austro Węgier z Rumunią pogorszy-
ły się do tego stopnia, że zerwano rokowania, to-
czone w przedmiocie traktatu handlowego. Słowem
sytuacja zaostrzyła się tak dalece, jak gdy-
by blizką już była chwila rozstrzygnięcia sporu o
Bośnię i Hercegowinę.

Trudno bowiem przypuszczać, aby Serbia,
nie mając jakichkolwiek zapewnień, na wszelki
wypadek rzuciła się w awanturę wojenną rozpa-
czliwie, nie mając najmniejszych widoków powo-
dzenia w starciu orężem. Działając tu widocznie
wpływy zakulisowe, starannie ukrywane, wobec
których Austro Węgry uznały za konieczne zadoku-
mentować, że praw swoich do Bośni i Hercegowi-
ny bronić będą energicznie, nie cofając się nawet
przed wojną. Rozumowanie takie pozostało po-
niekąd w związku z opublikowanym niedawno na
łamach wszystkich gazet austriackich w streszcze-
niu tekstem wniesionego obecnie przez rząd do
parlamentu węgierskiego przedłożenia o aneksyi
Bośni i Hercegowiny, z motywami uzasadniające-
mi wcielenie tych prowincyj do monarchii austro-
węgierskiej.

Urzędowe te motywy przedewszystkiem usta-
nawiają ten pogląd, iż wypadki na Bałkanach od-
dawna wytwarzały na granicy południowej tak
bardzo nieokreśloną sytuację i niebezpieczną, że
położyć jej kres mogło tylko przyłączenie Bosnii
i Hercegowiny do Austro-Węgier.

Dlatego okupacja tych prowincyj przez Au-
stro-Węgry i zarząd niemi od samego początku
uważane były przez całą Europę za konieczne i
długotrwałe.

Żywotne interesy monarchii austro-węgierskiej
wywołały przyłączenie do niej posiadłości prowincyj
okupowanych na zawsze. Tego samego
zdania była i ludność Bosnii i Hercegowiny, któ-
re wskutek nieokreślonego położenia, wywołanego
przez długotrwałą okupację, nie mogły korzystać
ze zdobyczy cywilizacyjnych na równi z pozosta-
łymi prowincjami monarchii. Wytwarzało to na-
der niepożądaną sytuację, że część ludności kra-
jów okupowanych była zbyt wrażliwie usposobie-
ną do przyjęcia prądów, wprost przeciwnych ży-
wotnym interesom monarchii Habsburgów. Trzeba
było wzmocnić związek okupowanych prowincyj
z monarchią środkami bardziej celowymi, niż na-
cisk zewnętrzny. Dla osiągnięcia tego celu wpa-
dało nadać Bośni autonomię, opartą na zasadach
konstytucyjnych, co było niemożliwym przed ogło-
szeniem zwierzchniczych praw suwerena tych pro-
wincyj w osobie cesarza Austro-Węgier. Przez o-
głoszenie zaś tych praw, czasowy charakter oku-
pacji zamieniał się w logicznym następstwie na
stałe posiadanie.

To dało Austro-Węgrom prawne podstawy
do ustalenia faktu stałego i bezwrotnego przyłą-

czenia okupowanych prowincyj do monarchii.

Co zaś do moralnego jego usprawiedliwienia,
polega ono na tem, że tylko na tej drodze rząd
austro-węgierski może wypełnić mandat dany mu
przez Europę i ustanowić w tych prowincjach
niezbędny dla tego rozwoju porządek.

Drugim moralnym usprawiedliwieniem ane-
ksyi są wiekowe związki, istniejące pomiędzy kra-
jami okupowanymi a koroną św. Stefana. Zwią-
zki te były widocznie stwierdzone i w królew-
skim tytule węgierskim i przez włączenie do her-
bu państwa herbu Bośni i jej sztandaru, w na-
daniu duchownych godności; wreszcie w rocie
przysięgi koronacyjnej Habsburgów.

Fakta te stanowią dla korony austro-węgier-
skiej prawną podstawę przy ostatecznym uregu-
lowaniu stosunku Bośni do monarchii i z punk-
tu widzenia prawa międzynarodowego potw-
rdzają słuszność aneksyi. Bośnia na podstawie
tych praw, za wyłączeniem północno zachodniej
jej części, przynależnej do Chorwacji, uważała
się za kraj należący do korony węgierskiej.

Nadanie Bośni praw konstytucyjnych na mo-
cy art. 6 ustawy z r. 1880, może nastąpić li tyl-
ko po uprzednim zatwierdzeniu ich przez ciała
prawodawcze obojga połów monarchii, t. j. Węgier
i Austrii.

Rozprawy nad tą kwestyą potrwać mogą
lat kilka, tymczasem ostateczne wcielenie Bosnii
do monarchii nie cierpi zwłoki. Rząd austro-wę-
gierski zmuszonym więc jest w widokach jasnego
określenia stosunku Bośni do reszty monarchii
nadać Bośni i Hercegowinie swobody konstytu-
cyjne, które dotychczas będą tylko wewnętrzne
zarządu tych prowincyj, nie zaś kwestyi pod-
legających rozstrzygnięciu pomiędzy prowincjami
a monarchią. Nadanie tym krajom praw
politycznych musi być odłożonym do czasu, kie-
dy stosunek Bośni do Austrii i Węgier zostanie
ustalony w drodze prawodawczej.

Redakcja przedłożenia korony wniesionego
pod obrady sejmiku węgierskiego w przedmiocie
aneksyi Bośni i Hercegowiny, widocznie ma na
widoku zapobieżenie rozprawom do której połowy
monarchii dualistycznej okupowane prowincje mają
być przyłączone i uniknięcia przez to sporów, które
mogłyby wywołać ferment w chwili dla monar-
chii krytycznej, nieomal w przededniu wojny. Chor-
waci bowiem wyraźnie zaznaczyli, iż żądają
przyłączenia Bośni do Chorwacji, z którą oraz
z Dalmacją i Sławonią pragną utworzyć kraj
korony Habsburgów, zajmujący w monarchii ta-
kie same stanowisko wobec Austrii — jak Węgry.

Takie zaś postawienie kwestyi rozjątrzyłoby
madziarów i Niemców, oraz wywołało podobne
żądania wśród innych ludów słowiańskich Au-
strii, zwłaszcza w Galicyi i Czechach, co uczyni-
łoby nagłą zmianę dualistycznego ustroju
monarchii na federacyjny.

Na takie zaś przekształcenie Austro-Węgier
w tej chwili nie pora.

Niemniej przecież z uwagi na najżywotniej-
sze swoje interesy i przez poczucie godności

wielkiego mocarstwa Austro-Węgry pod żadnym pozorem bez boju nie oddadzą Bosnii i Hercegowiny nikomu.

J. S.

W sprawie zmiany religii prawosławnej.

Gubernator piotrkowski rozesał do naczelników powiatowych i policmajstrów gub. piotrkowskiej okólnik za № 1709 treści następującej:

„Doszło do wiadomości ministra spraw wewnętrznych o wielokrotnych wypadkach przyłączenia osób wyznania prawosławnego do kościoła katolickiego bez zachowania ustanowionych przez ministra spraw wewnętrznych w okólniku na imię gubernatorów z d. 31 sierpnia 1905 r. za № 4628 przepisów o porządku rejestracji wzmiankowanych przejść na katolicyzm, które to przepisy zakomunikowane zostały biskupom diecezji rzymsko-katolickich w dniu 21 września 1905 r. za № 1801,

Zgodnie z tym okólnikiem, opartym na Najwyższej zatwierdzonem w dniu 8 lipca 1905 r. postanowieniu Komitetu ministrów, przy przejściu prawosławnych na różne wyznania, a między innymi i na katolicyzm, należy przestrzegać porządek następujący:

1) Osoby, życzące przejść z prawosławia na jedno z innych wyznań chrześcijańskich, zwracają się w tej sprawie z deklaracją do miejscowego gubernatora bezpośrednio, lub też przez władze administracyjno-policyjne powiatowe (naczelnik powiatu «sprawnik»).

W ostatnim wypadku władza powiatowa administracyjno-policyjna natychmiast przedstawia deklarację naczelnikowi gubernii i równocześnie komunikuje o życzeniu petenta przyłączenia się do innego wyznania—odpowiedniemu duchownemu prawosławnemu.

2) Gubernator, po otrzymaniu podania, które zostało przedstawione bezpośrednio, jak również przesłane przez władzę powiatową administracyjno-policyjną, niezwłocznie zawiadamia o tem diecezję biskupią i następnie, nie później, niż w ciągu miesięcznego terminu od chwili otrzymania deklaracji, przesyła je do opieki miejscowej władzy duchownej innego wyznania.

3) O fakcie przyłączenia się osoby prawosławnej do wiary innej, władza duchowna tej ostatniej zawiadamia gubernatora, który komunikuje o tem odpowiedniej władzy duchownej prawosławnej.

Tym sposobem przyłączenie prawosławnego do rzymsko-katolickiego kościoła może nastąpić tylko po otrzymaniu odpowiedniego przez rzymsko-katolicką władzę duchowną deklaracji o życzeniu tej osoby zmienić religię od miejscowego gubernatora.

— Przypisując niezachowanie przytoczonego wyżej porządku tej okoliczności, że naczelnicy rzymsko-katolickiej diecezji krajowej prawdo-

podobnie nie zakomunikowali podwładnej im władzy duchownej—treści wzmiankowanego okólnika, sekretarz stanu Stołypin w odezwie z dnia 27 września r. b. za nr. 5489, prosił warszawskiego generał-gubernatora wydać ogólne rozporządzenie, skierowane do władz duchownych wszystkich rzymsko-katolickich diecezji Królestwa Polskiego, o koniecznym spełnieniu przez podwładne duchowieństwo wzmiankowanego rozporządzenia w okólniku ministerium spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem, iż w razie dopuszczenia nadal jakiegokolwiek uchylenia się od ustawicznych w odezwie przepisów, rząd, na zasadzie § 17 Ustawy wyznań obcych z roku 1906, zmuszony będzie przedsięwziąć surowe środki zapobiegawcze względem księży, którzy nie podlegają tym rozporządzeniom.

Skutkiem tego warszawski generał-gubernator okólnikiem z dnia 7 października r. b. za nr. 4255—zakomunikował o wyluszczeniu biskupom rzymsko-katolickiej diecezji Królestwa Polskiego, prosząc ich, aby dali odpowiednie żądaniu ministerium spraw wewnętrznych wskazówki podwładnemu im rzymsko-katolickiemu duchowieństwu.

Komunikując o tem rozporządzeniu Wielmożnemu Pannu, polecam pilnować, aby duchowieństwo rzymsko-katolickie spełniało okólnik ministra spraw wewnętrznych z dnia 31 sierpnia 1905 roku za nr. 5628, załączonego przy odezwie z dnia 20 września tegoż roku za nr. 10183 wraz z zauważonych przekroczeń zawiadamiać mnie.

Na oryginalnie podpisali: gubernator Essen, wicegubernator: Fortwengler.

HISTORIA UCZY...

„Frankfurter Zeitung“ wpadła na doskonały pomysł ośmieszania lekkomyślności ks. Bülowa, który „nie lubi czytać rękopisów“, i cesarza Wilhelma, który złożył niedawno tak kompromitujące dowody nietaktu i nieroztropności politycznej. Oto dziennik frankfurcki zaprowadził w swym „małym felietonie“ rubrykę stałą, zawierającą opowieści i anegdoty historyczne, których ostrze skierowane jest bardzo widocznie przeciw kanclerzowi i cesarzowi.

Przypomniano tam np. zabawne zdarzenie:

„Co wynikać może z tego, gdy się aktów państwowych nie czyta?“ Po śmierci Leokadiusa w roku 408 pozostało po nim czworo dzieci: trzy córki i syn Teodozjusz II, urodzony w roku 401, a więc w chwili śmierci ojca liczący lat 7. Opiekę nad nieletnim objęła najstarsza jego siostra Pulcherya, słynna z urody, cnoty i mądrości. Trudne obowiązki regencji sprawowała Pulcherya wzorowo. Czuwała gorliwie nad wykształceniem brata, dobrała mistrzów i uczonych, którzy nauczyły go mieli sztuki rządzenia, jednocześnie zaś pilnie dbała o rozwój fizyczny młodzieńca. Oto-

czona cześć i poważaniem dworu, zdobyła sobie zaszczytny przydomek: „Opiekunki wschodniorzymskiego cesarstwa“.

Gdy Teodozjusz II doszedł lat młodzieńczych, pomyślała Pulcherya także o wyborze odpowiedniej dla niego małżonki. Została nią Athenais, córka sofisty ateńskiego, Leontiusa, przyjaciółka Pulcheryi, kobieta niezwyklej piękności, odznaczająca się przytem wielkimi zaletami serca i umysłu. Athenais przyjęła chrześcijaństwo i otrzymała na chrzcie imię Eudoksyi. Wkrótce mianowana została Augustą, t. j. współregentką cesarza. Niestety jednak, Teodozjusz II nie okazywał zdolności takich, jak żona jego i siostra. Cechą słabości umysłu było u niego między innymi i to, że podpisywał akta państwowe, nie czytając ich poprzednio. Eudoksyja postanowiła wyleczyć go z tej wady.

Nie mówiąc nic nikomu, tylko w porozumieniu z Pulcheryą, opuściła tajemnie stolicę. Skoro cesarz zapytał o żonę, przedstawiono mu akt własnoręcznie przez niego podpisany, mocą którego sprzedaje Eudoksyę jako niewolnicę siostrze swej Pulcheryi. Teodozjusz bardzo się zawstydił. Odtąd z kancelaryi cesarskiej nie wyszedł już żaden akt, któryby nosił podpis cesarza, a nie był przez niego przeczytany.

Drugi artykuł „Frankfurter Zeitung“ jeszcze wyraźniejszą okazuje tendencję ironicznego przypomnienia wypróbowanego aforizmu: „Discite historiam exemplo moniti!“ (Uczcie się historii i niechaj przykład będzie dla was przestroga). Ma tytni łaciński brzmiący wobec „polityki osobistej“ również nader aktualnie i nader pouczająco. A mianowicie: „In summa potentia minima licentia. (W najwyższej władzy jest najmniejsza swoboda). Opowiada zaś, z ironią bardzo przejrzyście, co następuje:

Słowo „Kaiser“ pochodzi, jak wiadomo, od greckiego „Kaisar“ i oznacza najwyższego dostojnika w państwie. Bezpośrednio zaś słowo i tytuł powstało z imienia Juljusza Cezara, bez wątpienia jednego z najgenialniejszych wodzów w dziejach wszystkich czasów i narodów. Oznaczał się zaś Cezar tem, że do najwyższego w państwie rzymskim stanowiska siłą geniuszu powołany, nigdy nie tracił z pamięci, że roztropność i takt polityczny winny zawsze na wodzy trzymać porywy osobistych kaprysów i namiętności.

Charakterystyczną dla tej znamienitej cnoty każdego władcy jest mowa, którą wygłosił Cezar na tak fatalnem dla rzymskiej arystokracji posiedzeniu senatu, w której nadaremnie przestrzegali, aby nie skazywano Katyliny na śmierć bez odwołania się do ludu. W rozdziale 51 „Spisku Katyliny“ mowę tę przechował nam Sallustyusz. Jeden z niej ustęp nie będzie zapewne pozbawiony, dodaje „Frankfurter Zeitung“, aktualnego interesu:

„Żaden człowiek — mówił Cezar — nie jest obojętny na przykrości, które go spotykają. Nie jeden bierze je tragiczniej do serca, niżby należało. Ale co wolno jednemu, nie zawsze przy-

TEATR.

„Irydion“, poemat dramatyczny Zygmunta Krasieńskiego, w opracowaniu scenicznym Gustawa Baumfelda.

I.

Wystawienie „Irydiona“ na scenie polskiej w Łodzi zaszczyt przynosi jej obecnemu kierownikowi i bez zaprzeczenia dzień, w którym „Irydion“ po raz pierwszy ukazał się w świetle jej kinkietów, jest uroczystym dniem dla tej sceny polskiej, pojętej w jej narodowym i kulturalnym znaczeniu.

Przedewszystkiem „Irydion“, to utwór czysto polski, poczęty w twórczej myśli polskiej, podnieconej szlachetnym patriotyzmem, pogłębionej wielką miłością ziemi ojczystej, „ziemi mogił i krzyżów“, ukochaniem najwznioślejszych ideałów wiary, miłości i pracy bez wytchnienia, podjętej w imię tryumfu, prawdy i wolności w najszlachetniejszym jej pojęciu.

Powtórę „Irydion“ ze wszystkich dzieł Krasieńskiego został opracowany najświetniej, wyrażony w stylu, któremu równego nie znajdziemy w całej literaturze polskiej, a nawet i powszech-

nej, wcielony w kompozycję przepiękną, bez żadnego zarzutu, o liniach wytwornych, wyrzeźbionych w języku pod piórem mistrza tak giętkim, jak giętkim jest twardy marmur pod dłutem wielkiego artysty rzeźbiarza.

Spopularyzowanie takiego arcydzieła, które nigdy popularnem nie było, spopularyzowanie za pomocą sceny, środka najsilniej działającego na szersze masy — to zasługa nie mała. Przypadła ona w udziale scenie polskiej w Łodzi, śmiało wkraczającej obecnie na szerokie tory wielkiej poezji, jedynie godnej świątyni sztuki, jaką teatr być winien, jako instytucja kulturalno-społeczna.

Jakkolwiek artykuł „Irydion“ na scenie polskiej w Łodzi,“ wydrukowany we wtorkowym numerze „Rozwoju“ zwałnia nas poniekąd od szczegółowego rozbioru poematu, niepodobna przecież nie zaznaczyć tych zalet arcydzieła Z. Krasieńskiego, które szczególnie są dla nas ważne.

„Irydion“ napisał Krasieński pomiędzy latami 1832 a 1836, w którym ogłosił go drukiem.

Były to lata bezpośrednio następujące po upadku powstania listopadowego, który cały naród pogrążył w omdleniu.

Krasieński, gorąco, płomiennie miłujący ojczyznę, wrażliwy przytem i skłonny do mistycyzmu, silniej niż inni odczuł tę narodową klęskę. Bolał nad tem, że nie mógł wraz z innymi dać jej życia w ofierze w krwawych bojach — a jesz-

cze bardziej nad tem, że ojciec jego, okryty sławą w wojnach napoleońskich, zamiast w dalszej rozpaczliwej walce stanąć na czele szeregów ojczystych, siedział spokojnie w Petersburgu, a przez rodaków uważany był powszechnie za zdrajcę.

W tych warunkach poeta, blizki rozpaczy, zniechęcił tych, którzy byli jej przyczyną. Nienawiść ta skrytykowała się w jego duszy w nienawiść wszystkiego, co utęmięża wolność, nie tylko narodów, ale i pojedynczych ludzi, zwłaszcza „wolnych synów niebios“, dążących do ideałów, których wcieleniem prawda, miłość i wolność.

Błądząc po ruinach rzymskiego Koloseum, marząc o przeszłości tych ruin i dołi własnej ojczyzny, poeta mimowoli zwrócić musiał wzrok ku starożytnej Helladzie, w imię której wyzwoloną została prawie współcześnie z pogromem jego ojczyzny nowożytna Grecja, długie wieki ciemiężona przez barbarzyńskich osmanów.

Nie mogło nie zrodzić się w umyśle tak wrażliwego jak Krasieński poety porównania starożytnej Hellady z własną ojczyzną, jak ona pozbawiona politycznego bytu przez przemoc, a przecież jak ona mitująca wolność od samego zarania swego istnienia.

To porównanie podsunęło mu myśl napisania poematu na tle dziejów starożytnych z czasów

„Agitacja. Jeśli ludzie ze stann podrzędnej władzy porwają namiętności, dowiaduje się o tem tylko niewiele. Zamęt ich postępowaniem wywołany, ogranicza się do sfery ich działania. Ale jeśli tak postępują ludzie obdarzeni władzą, zajmujący najwyższe stanowiska, wówczas wie o tem i odczuwa to świat cały. Posiadanie władzy najwyższej wymaga najwyższego taktu i wstrzemięźliwości! — mówił wielki Cezar przed dwoma tysiącami lat...“

Rozkaz pułk. Lachowa.

Działalność pułk. Lachowa z jego brygadą kozańską w Persyi zwracała niejednokrotnie uwagę prasą rosyjskiej. Obecnie „Now. Rus“ przytacza oryginalny „rozkaz do brygady“, skoncypowany przez improwizowanego dyktatora perskiego i pogromcy medżyłisu. Rozkaz, ze względu na swój ton i treść, zasługuje na przytoczenie w wyjątkach. Jest to istotnie coś niezwykłego.

Rozkaz ogłoszony w „Rusi“ nosi datę 10 go października r. b. i datowany jest w Teheranie przed wyruszeniem na Tabrya. Brzmi on jak następuje:

„Mężni oficerowie i kozacy brygady! W ciągu długich lat istnienia brygady niejednokrotnie okazaliście swą niezrównaną odwagę i bezwzględne posłuszeństwo dla tronu oraz swojej władzy, za co wielu z was otrzymało nagrody i ordery rosyjskie i perskie w dowód łaski i uznania monarszego.

Ostatnia wasza bitwa z rewolucjonistami, zbraniami w medżyłisie i w meczecie Sepaksala, zadziwiła cały świat, jako czyn nie mający podobnego w dziejach. Tak, właśnie jako taki czyn, a to dlatego, że wy, nieliczna brygada, wytrzymałaście atak niezliczonego tłumu rewolucjonistów i, po zabiciu połowy ich i zniszczeniu ich podlego gniazda, wyszliście z boju zwycięsko.

Wielu z was wtedy zginęło, ale śmierć ich utrwałała waszą chwałę, jako walecznych i dzielnych żołnierzy.

Nasz tron jest w niebezpieczeństwie! Mieszkańcy Tabrya, zebrawszy zewsząd tłum uliczny, siłą zdobywszy oręż i armaty rządowe, wydali wojnę szachowi i nie chcą poddać się jego woli. Chcą oni znów konstytucyi, która wszelkim sposobem starała się obciąć wasze prawa, starała się urządzić kontrolę nad waszym żołdem żeby móż go okradac; konstytucyi, która jest waszym najgorszym wrogiem, więc żeby ją zniszczyć, powinniście walczyć do ostatniej kropli krwi“.

Po dłuższym ustępie, w którym powiedziano gdzie i jak ma walczyć brygada, pułk. Lachow w dalszym ciągu zagrzewa brygadę:

„Dołożyłem wszelkich starań, ażebyście mieli wszystkiego pod dostatkiem, zarówno podczas podróży, jak w czasie walki i po walce. Wiedźcie, że jeżeli zwyciężycie, będziecie obsypani orderami, pieniężnymi darami i łaskami monarszemi, perskimi i rosyjskimi. A jak bogatym jest Tabrya! Wszystko to będzie wasze!

Pamiętajcie o tem, że zwycięstwo nad Tabrysem jest dla was sprawą życia i śmierci. Zwycięzcy Tabrys, będzie zniszczona konstytucya, a wy przetrwacie. Zwycięzą konstytucjonalisci — będzie zniesiona brygada, wy i wasze rodziny pozostaną o głodzie.

Pamiętajcie o tem i walczyć jak lwyl

Albo wy, albo konstytucya.

Chociaż rwę się do walki całą duszą, chociaż chcę iść z wami, jednak warunki polityczne zmuszają mnie pozostać tutaj. Ale z wami idzie kapitan rosyjski, Uszakow, którego lubicie i którego słuchać będziecie jak mnie, samego. Co do mnie, choć nieobecny wśród was, będę z wami, i każdy będzie nagrodzony według zasług, a biada zdrajcom, jeżeli się tacy znajdą!

Czy będzie bitwa zacięta, czy liczba nieprzyjaciół będzie znaczna, bądźcie pewni, że zwyciężyciel“

Następuje jeszcze krótki zwrot pod adresem „zdrajców“, którzy dezerlowali z brygady i rozkaz się kończy.

„Rus“, zacytowawszy ten ciekawy dokument, zwraca uwagę, że należałoby może poskromić „dzielnego pułkownika brygady“, który, zdaje się, znacznie przekracza swoje pełnomocnictwo. „Riecz“ zaś jako komentarz dodaje, iż „Ministerium spraw zagranicznych niema dokładnych informacji o rozkazie, znanym dokładnie wszystkim korespondentom. W ministerium dowiedziało się o nim z gazet zagranicznych“.

Duma państwowa.

Posiedzenie dziesiąte.

Petersburg, d. 18 listopada.

Posiedzenie dzisiejsze otwarto o godzinie 11 przed południem. Prezydjuje Chomiakow. Po odczytaniu porządku dziennego zatwierdzono wynik wyborów do Dumy z gub. kijowskiej, połtawskiej i okręgu tereckiego na miejsce ustępujących posłów, poczem rozpoczęto w dalszym ciągu dyskusję nad prawem z d. 22 listopada.

Na katedrę wstępuje Milukow. W mowie tej Milukow wyraża zdanie, że prawa, wydawane w porządku art. 87 ustaw zasadniczych, oraz zjednoczona szlachta mały bezpośredni wpływ na stosowanie względem włości specyjalnych środków karnych przy usmierzeniu zaburzeń rolnych. (Oklaski na lewicy, okrzyki na prawicy: Siedziałbyś pan na wsi w chwili, gdy tam rabowano!)

Puriszkiwicz ze swego miejsca: Milukow szuleruje słowami, to szuler słów!

Milukow, zwracając się do Puriszkiwicza: Przywykłem do pańskiej uprzejmości.

Puriszkiwicz z miejsca: Ty żabo wyboriska! (Ogólny hałas, dzwonek prezesa.)

Dalszy ciąg mowy Milukowa, krytykującego prawo z dnia 22 listopada powtórnie wywołuje hałas w Dumie, z czego korzysta Puriszkiwicz i ponownie wola ze swego miejsca: Ty żabo wyboriska!

Milukow: Sądząc że wyrażenie to nie jest parlamentarne!

Prezes: Wyrażenie to ujawnia brak szacunku dla całego zgromadzenia naszego. Nie słyszałem wszakże dokładnie, kto w ten sposób tak się wyraził?

Głosy na lewicy: To Puriszkiwicz.

Prezes: Uprzedzam tego, kto tak się wyraża, aby był ostrożny.

Mowa Milukowa wciąż wywołuje na sali burzę, zwłaszcza, gdy zwracając się ku prawicy, mówi: Strach mnie ogarnia nietyle o tę wieś, lecz o was, panowie.

A gdy w sali podnosi się ogólny hałas, prezes wzywa izbę, ażeby się uspokoiła, gdyż przecie należy wysłuchać jeszcze 238 mówców.

Doprowadzacie do tego — ciągnie Milukow — że wojsko rosyjskie nie służy już dla odparcia wroga zewnętrznego, lecz dla usmierzenia zaburzeń. Nad każdym obywatelem rosyjskim czuwa policyant.

Puriszkiwicz z miejsca: Milukow sam prosi o policyanta.

Prezes do Puriszkiwicza: Nie zmuszaj mnie pan do tego, abym ogłosił przerwę przed czasem.

Puriszkiwicz. Milukow mi wymawiał, że prosiłem dla swego bezpieczeństwa o policyanta...

Prezes: Zostaw pan w spokoju policyantów.

Milukow: Ja również żądam, aby policyantów zostawiono w spokoju i aby dano im możność spełniania swoich obowiązków i strzeżenia porządku wobec pogroźek czarnych secin. (Oklaski i hałasy.)

Milukow: Pamiętajcie panowie, co was czeka skutkiem stosowania tej polityki poskromicielskiej.

Uwarow i Połowcew z miejsca: Dlaczego on nam grozi? Niech przestanie!

Prezes prosi Milukowa, aby nie zaostrzał dyskusji.

Milukow mówi: Jestem posłuszny woli prezesa, lecz pozwolę sobie zacytować słowa premiera ministrów: „Nie przestraszycie!“

Krupiński do Milukowa: Nie widzisz pan, że Puriszkiwiczowi stanęły włosy dębem.

Prezes do Milukowa: Nie spieraj się pan! (na sali sm. ech.)

Nowickij II z miejsca: Milukow agitator!

Milukow: Dajcie mi skończyć. Na okrzyk „Nie przestraszycie“ odpowiedział: „nie oszukacie“ a więc ja w imieniu całego narodu.

Nowickij z miejsca: W imieniu zgnilizny petersburkiej, lecz nie narodu..

Na prawicy okrzyki: A to bezczelność przemawiać w imieniu całego narodu!

Prezes, zwracając się do prawicy: Będę zmuszony prosić panów o przyzwoitsze zachowanie się! (hałas, oklaski w centrum i na lewicy) Zmuszacie mnie panowie do podnoszenia głosu w chwili, gdy należy mi zachować spokój (ponownie oklaski w centrum i na lewicy). Proszę zająć miejsca, gdyż inaczej zamknę posiedzenie co będzie tylko wstydem dla Dumy.

Milukow, korzystając z chwilowej ciszy: A więc kończę temi dwoma hasłami: „Nie prze-

uciemienia Hellady przez rzymian, nie tych jednak, których dzielność i cnoty tworzyły rzeczpospolitą, co miała zapanować nad światem, ale tych znikczemniałych, których całą potęgą była jeno siła brutalna.

Badając dzieje upadającego Rzymu, sięgając myślą do zamierzchliwych czasów ludzkości, do borów dzikiej Germanii, której zastępy miały w grzy zwałić potężne państwo rzymskie, aby na jego ruinach krzyż zabił, ukryty dotąd w podziemiach, spadający z ramion cesarów purpurę pochwylił i nią okrył nowy Rzym — Krasziński, obdarzony przenikliwym umysłem i duszą szlachetną nie mógł nie dostrzedz tej nici przewodniej w dziejach ludzkości, której miano — przemoc. Dopóki ona będzie wykładnikiem tych dziejów w jakiejkolwiek formie, dopóty nie ma na ziemi miejsca dla ideału wolności.

To też, chociaż pod wpływem Mickiewicza, z którym spędził cztery tygodnie w Alpach na pogadankach o literaturze, pod wpływem jego „Konrada Waleńroda“ powstał pomysł do „Irydyona“. Krasziński pomysł ten wyszlachetnił, wysubtelizował, a raczej, ściślej się wyrażając — całą myśl przewodnią poematu, na waleńrodzizm oparł — przetworzył.

Ze wpływ mickiewiczowskiego „Konrada Waleńroda“ działał na Kraszińskiego, przy tworzeniu

„Irydyona“ — dowodem układ poematu co do działających osób i akcji.

„Irydyon“, „Massynisa“, „Elzinoe“ mają zbyt wiele cech pokrewnych — Konradowi, Halbanowi i Aldonie.

Ale Irydyon nie ginie jak Konrad śmiercią samobójczą, gdy zemsty dopełnił. Nie udaje się mu nawet ta zemsta, bo przyzwał w pomoc szatana, który zaprzysiął nienawiść wszystkiemu, co ku ideałom dobra podąża i w przemoc jeno wierzy.

Zbudzony po wiekach Irydyon widzi potężny Rzym w ruinach, Rzym, który chciał wytracić wszystkie narody — a na jego ruinach wyciąga ramiona pogardzony za jego czasów Krzyż — godło miłości chrześcijańskiej.

I poeta wysłał swego bohatera do „ziemi mogił i krzyżów“, nad którą „Bóg zorzę rozwiedzie i udaruje nas szczęściem i wolnością“. Ale za warunek tego szczęścia i tej przyszłej wolności poeta stawia „Miłość wzajemną i wytrwałą pracę. Wiarę w samych siebie, mocną niespożyta, choćby wszystko zawiodło, wszystko zwróciło się przeciw nam“.

„Idź i czyn — wola poeta głosem proroczym — choć serce twoje wyschnie w piersiach twoich, choć zwątpisz o braci twojej, choćbyś miał o Be-

gu samym rozpaczać, — czyni ciągle i bez wytchnienia“.

Praca to trudna i mozolna, wymagająca wiele wysiłków i niczem nie znużonego wytrwania.

Jest to program Kraszińskiego dla nas, jego testament pozostawiony przyszłemu pokoleniu, skrytykowanie przewodniej myśli „Irydyona“, który przez to właśnie staje się nam niewysłowienie drogim i zasługując, aby jego idea przewodnia stała się dostojestwem nas wszystkich, wyznaniem naszej wiary w samych siebie i w przyszłość naszą, której wyzaczycielami ma być miłość, taka, jakiej nauczał Chrystus, ten, co ukochał wszystkich a nienawidził — nikogo, praca, przy której „męki tysięcy wleciały się w jedno serce“ — każdego polaka.

Program ten i dziś jest aktualnym, jedynie nam wskazanym w trudnych warunkach naszego bytu, jeżeli przyszłość nasza ma być świetlaną, jeżeli chcemy być sami wolnymi i nie ciemnić nikogo.

St. Łapiński.

straszycie", lecz i „nie oszukacie" (oklaski na lewicy, hałas w centrum, sykania na prawicy).

Puryszkiewicz dobywa gwizdawkę i gwizdać przeraźliwie.

Prezes: Jeżeli poseł Puryszkiewicz pozwoli sobie gwizdać, każę go wyprowadzić z sali (hałas i oklaski, okrzyki na lewicy: „Precz z nim!")

Prezes do lewicy: Mówię do posła Puryszkiewicza i nie pozwalam się mieszać do tego (oklaski), poczem, zwracając się do Puryszkiewicza: Jeżeli pozwolisz pan sobie gwizdać po politycznemu tu, w murach Dumy, wyłączę pana na 15 posiedzeń i przekonany jestem, że Duma to przyjmie (oklaski i hałas).

O godz. 12-iej w południe ogłoszono przerwę. (D. n.)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dragomir. Jutro Sędzimir.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria po raz pierwszy „Irydyon", poemat dramatyczny w 4 ch częściach Z. Kraszińskiego. Początek o godzinie 8 min. 10 wieczorem.

— Jutro „Irydyon". Początek o godz. 8 minut 10 wieczorem.

ODCZYT. Jutro w lokalu Towarzystwa higienicznego (Dzielnia 18) o godz. 8 i pół wieczorem dr. Przedborski wygłosi odczyt „O wpływie wadliwego oddychania na zdrowie dźlatwy i młodzieży."

KONCERT. Jutro w sali Koncertowej Vogla (Dzielnia 18) koncert śpiewaczki duńskiej, Willy Zwicki z Kopenhagi.

ZE STRAŻY. Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

WYSTAWA. Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3). Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem. Wejście 25 i 15 kop.

KRONIKA.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów.

W uzupełnieniu wiadomości zamieszczonej w numerze wczorajszym „Rozwoju" w sprawie wodociągów i kanalizacji, nadmieniamy, że magistrat łódzki otrzymał od gubernatora piotrkowskiego komunikat, opiewający, iż ministerium spraw wewnętrznych nie znajduje żadnych przeszkód do zawarcia z inżynierem W. G. Lindleyem—kontraktu na sporządzenie generalnego projektu wodociągów i kanalizacji w Łodzi, wprowadziwszy potrzebną na ten cel sumę rozchodu rb. 25,127 kop. 50 do dodatkowego budżetu na 1908 lub też do nowego budżetu na rok 1909, z warunkiem, aby do zawręcia się mającego kontraktu wniesione zostały, wskazane przez Komitet techniczno-budowlany uwagi do załączonego wyciągu z dziennika z dnia 5 maja 1908 r.

Komunikując o tem prezydentowi m. Łodzi rząd gubernialny piotrkowski zastrzega, aby egzemplarz kontraktu został złożony gubernatorowi.

W wyciągu z dziennika techniczno-budowlanego w sprawie opracowania projektu wodociągów i kanalizacji w Łodzi, zaznaczono, że komitet techniczno-budowlany, rozpatrzywszy przesłane przez główny zarząd do spraw miejscowej gospodarki 3 maja 1908 r. za nr. 4088, dane techniczne, jakie wprowadzono do projektu kontraktu pomiędzy magistratem m. Łodzi, a inżynierem W. G. Lindleyem, dotyczącego sporządzenia przez tegoż projektów na urządzenie w Łodzi wodociągów i kanalizacji—uzna je za zupełnie odpowiadające celowi, dla osiągnięcia którego zostaną wykonane plany, lecz znajduje za konieczne wprowadzenie uzupełnień do punktu 8 i 12 projektu kontraktu.

Inżynier W. G. Lindley obowiązany jest bez oddzielnej dopłaty wykonać wszelkie uzupełnienia i zmiany, jakie mogą być zażądane przy zatwierdzeniu projektów przez ministerium spraw wewnętrznych.

Ogólny plan wodociągów i kanalizacji oraz plan sytuacyjny wykonany być winien według masztabu 1:50,000.

Generalny plan wodociągów w Łodzi powinien być sporządzony w ten sposób, aby wodę czorpać było można z podziemnych warstw z rzeki Pilicy, lub wyżej Sulejowa, lub wyżej Tomaszowa, mianowicie w tym celu z obu wariantów, jaki zostanie wybrany do wykonania.

Plan dla drugiego wariantu wykonany być winien w ten sposób, ażeby można było porównać wartość urządzenia i eksploatacji z projektem wybranym dla wykonania.

Jeżeli wybrany zostanie wariant mający na celu sprowadzenie wody z Pilicy wyżej Sulejowa, to należy wskazać sposób przyłączenia do wodociągów Piotrkowa. Projekt wodociągów powinien być sporządzony dla ogólnej wydajności 150,000 metrów kubicznych na dobę.

Początkowo instalacja obejmować ma połowę urządzeń dla wydajności 75,000 metrów kubicznych na dobę, co przyjętem zostanie za zasadę zaprojektowanych robót.

Przy opracowaniu planów należy mieć na względzie przyszłe rozszerzenie miasta.

Za wykonanie generalnych planów, oraz kosztorysu robót, w myśl projektu kontraktu, inżynier W. G. Lindley otrzyma 25,000 rb., przyczem 10,000 rb. natychmiast po zawarciu kontraktu z miastem, pozostałą zaś sumę 15,000 rb. po upływie trzech miesięcy, z chwilą oddania planu generalnego.

W razie niedotrzymania przez inżyniera warunków umowy, t. j. nie przedstawienia planów na termin, magistratowi przysługuje prawo odebrania od inżyniera Lindleya wszystkich materiałów i powierzenie dokończenia planów komu innemu, przyczem wydatki, związane z tem, pokryte zostaną z pozostałych 15,000 rb.

(a) Pobór wojskowy w Łodzi. W tych dniach miejska komisja poborowa ukonczyła swoje czynności.

Według danych urzędowych wyniki tegorocznej pracy komisji poborowej przedstawiają się w sposób następujący:

Według dodatkowej listy wykazującej popisowych, którzy otrzymali w latach ubiegłych odroczenie—liczono popisowych 154; na liście zaś obejmującej wszystkich popisowych do tegoroczego poboru wojskowego z Łodzi—figurowało 1,116 osób, czyli że ogólna liczba popisowych stanowiła 1,270.

W liczbie 1,116 było 744 chrześcijan i 372 żydów.

Należało zakwalifikować do służby wojskowej 501 młodych ludzi.

Na podstawie orzeczenia komisji poborowej miejskiej przyjęto do służby wojskowej: z listy dodatkowej 11, z ogólnej tegorocznej 252 chrześcijan i 57 żydów, razem 320.

Niedobór wynosi 181, mianowicie 47 chrześcijan i 134 żydów.

Wysłano do szpitali na obserwację lekarską: chrześcijan 81 i żydów 124, ogółem 205.

Nie stawiło się do poboru: chrześcijan 32 i żydów 27, razem 59.

— W magistracie miejscowym formują listy popisowych na rok 1909. Jak wykazują bruliony tych list, lista popisowych na rok 1909 wynosi 1,416.

(a) Z magistratu. Urzędnicy magistratu otrzymali okólnik, zawiadamiający, że wszelkie raporty i prośby w sprawach prywatnych, jako to prośby o urlop, zawiadomienia o chorobie i t. p. należy zaopatrywać w marki stemplowe.

(a) Przyjazd sądu. W nadchodzący poniedziałek przybędzie do Łodzi na czterodniową kadencję drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego.

(=) Towarzystwo opieki nad dziećmi. Dnia 20 listopada r. b., o godz. 8 wieczorem, przy ul. Piotrkowskiej № 175 odbędzie się organizacyjne zebranie X-iej dzielnicy Tow. opieki nad dziećmi. W skład tej dzielnicy wchodzi następujące ulice: Piotrkowska (M. nieparzyste), Wólczańska, Długa od ul. św. Anny do Górnego Rynku, św. Anny (M. parzyste), św. Karola, Radwańska, Inżynierska, Wołowa, Piacowa, Czerwona, Kątna, Różowa. Komisja organizacyjna tegoż Towarzystwa prosi mieszkańców powyższych ulic, panów i panie, pragnących czynnie pracować dla tak pożytecznej instytucji społecznej, o łaskawe przybycie na zebranie.

(n) Towarzystwo abstynentów „Przyszłość". Na walnem zebraniu odbyły się wybory do nowego zarządu, które dały wynik następujący: prezes—inżynier Nakielski; zastępca—p. Danecki; wice-prezes—adv. przys. Mogulnicki; zastępca—p. Henke; referent—p. Wyganowski; sekretarz—p. Skawronjek; pom. sekretarza—p. Figur; skar-

nik—p. Koralczyk; zastępca—p. Andrzejczak; pomocnik skarbnika—p. Borowiński; gospodarz lokalu—p. Tataj; pomocnik gosp.—p. Kieszniwski. Komisja rewizyjna: dr. St. Skalski, p. Dobrowolski i p. Jesinowski.

Pierwsze posiedzenie zarządu „in corpore" odbędzie się w niedzielę dnia 22 b. m. punktualnie o godz. 3 ej m. 30.

W dniu 21 b. m. o godzinie 8-iej wieczorem odbędzie się wieczornica w sali Towarzystwa „Jedność", Piotrkowska № 175.

(h) Ze stowarzyszenia majstrów pracujących na samoprzysaicach. W sobotę w stowarzyszeniu majstrów pracujących na samoprzysaicach przy ulicy Mikołajewskiej odbędzie się zabawa. Początek o godzinie 8 wieczorem.

(a) Czeladź stolarska. Dnia 22 listopada o godz. 10-iej rano odbędzie się zebranie ogólne czeladzi stolarskich przy ulicy Mikołajewskiej № 54 w sali III-go oddziału straży ogniowej.

(a) Wandalizm. Wielokrotnie już ujawniano brak poczucia poszanowania cudzej własności.

Wielu nie zdaje sobie sprawy jak wielką wyrządzają krzywdę niszcząc umyślnie lub przez figle cudzą pracę.

Świeżym objawem takiego wandalizmu jest fakt zupełnego uszkodzenia trzech prac artysty malarza Leopolda Pilichowskiego, umieszczonych na teraźniejszej wystawie sztuk pięknych w Łodzi. Dwa portrety i obraz zostały jakimś ostrem narzędziem w kilku miejscach porysowane tak, że uległy zupełnemu zepsuciu, a tem straciły wartość materialną.

Nie wiadomo, czy działała tu ręka z pobudek zemsty osobistej, czy też był to figiel, świadczący o karygodnym nieposzanowaniu cudzej własności.

Dla zapobieżenia podobnym wypadkom na przyszłość, zachodzi konieczna potrzeba, ażeby Tow. krzewienia oświaty, które urządziło wystawę, zaprowadziło specjalną straż honorową w salonach.

Wypadek z pracami p. Pilichowskiego może odstraszyć innych artystów malarzy do powożenia dzieł swoich na wystawy prywatne, jeśli nie będzie należytej gwarancji za całość wystawianych obrazów.

(h) Małpa furyatka. W jednym z tutejszych kabaretów występowała Ewaldowa Frank z tresowanymi małpami; mieszkała z mężem, tresowaczem psów, w hotelu Starna przy ulicy Wschodniej № 62. Wczoraj w czasie nieobecności męża pani F. jedna z małp wpadła w furję i rzuciła się na swą panią. Walka trwała długo, bo na razie na krzyk napadniętej nikt nie pośpieszył z pomocą. Pani Frank odniosła wiele ran; ma poszarpaną twarz, ramiona, ręce; stan jej zdrowia poważny.

(a) Rewizya. Dziś w nocy dokonano rewizji w domu przy ulicy Piotrkowskiej № 50. Poddano ścisłej rewizji mieszkanie właścicielki domu oraz stróża. Nic podejrzanego nie znaleziono, nikogo nie aresztowano.

(p) Ciężkie zakłamanie. Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie na ulicę Przejazd nr. 14, gdzie w mieszkaniu wzięto się z bólesci 57 letnia Małgorzata Falkowska. Przyczyna tych kurczy niewyjaśniona.

(p) Napad. Wczoraj późnym wieczorem na Geyera Rynku został napadnięty i pobity kijem Michał Wodnicki, lat 47. robotnik kolei elektrycznej, zajęty oczyszczaniem linii. Rany opatrzone zostały przez pobliskiego felczera.

(a) Kradzież. Do mieszkania Tobiasza Esza, właściciela domu przy ul. Staro-Zarzewskiej nr 20 dostali się za pomocą włamania złoczyńcy i skradli gotówką 480 rb., oraz różne kosztowności, wartości kilkudziesięciu rubli. Na ślad złodzieja nie natrafiono.

(h) Kradzież futra. Wczoraj, o godz. 5 po poł. na rogu ul. Dzielnej i Wschodniej z powozu skradziono ks. Michałowi Skowronskiemu ze Rzgowa futro-łaj, wartości 200 rb. i pled wartości 10 rb.

(a) Na elektrownię zgierską. Zapisy na akcje Towarzystwa akcyjnego Elektrowni zgierskiej zostały wczoraj zamknięte. Do Banku Handlowego Łódzkiego, wniesiono całkowicie potrzebny fundusz drogą subskrypcji, mianowicie rb. 12,500, t. j. 10% od normalnego kapitału 125,000, stanowiąc połowę pokrytej już sumy.

Jak wiadomo kapitał akcyjny wynosić ma 250,000 rb.

(a) Z Bałut. Ministerium skarbu zgodziło się na udzielanie pożyczek przez Towarzystwo kre-

dytowe m. Piotrkowa na domy murowane obywatelom Balut. Sprawa ta oddawna była już przedmiotem starań obywateli baluckich, którzy pragnęli nieruchomości swoje pod względem hipotecznym przyłączyć do Towarzystwa kredytowego w Piotrkowie.

Wszelkich informacji w tej sprawie, jako delegat, udziela bezpłatnie w godzinach poobiednich adwokat przys. A. Babicki (Przejazd № 8).

(a) Pożar w okolicy. W ubiegły wtorek, w osadzie Przedborz pow. piotrkowskiego wynikł pożar w nieruchomości Bielowskiego, stąd zaś przeniół się na sąsiednie budynki. Uległo zniszczeniu 7 domów, stojących rzędem na Nowym Rynku, Straty znaczne.

SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(=) Ku czci św. Cecylii. Jak już wspominaliśmy, staraniem „Arfy” odbędzie się w niedzielę 22-go b. m. o godz. 12½ po poł. nabożeństwo w kościele św. Krzyża. W czasie tego nabożeństwa pod kierunkiem dyrektora Jotejki odbędą się liczne pienia nabożne.

— Zarząd chóru sumowego przy kościele św. Józefa komunikuje, że uroczysta Msza św. ku uczczeniu św. Cecylii odprawioną będzie w niedzielę o godz. 8-ej rano w tymże kościele.

— Z powodu uroczystości św. Cecylii w kościele św. Anny w Zarzewie odbędzie się uroczysta Suma w niedzielę 22 b. m. na intencję polskiego chóru sumowego pod nazwą św. Cecylii; podczas nabożeństwa wykona tenże chór pienia religijne.

— Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia” dzień Świętej Cecylii, patronki muzyki obchodzić będzie uroczysto w nadchodzącą niedzielę. Rano na zakupionej Mszy świętej chór mieszany „Harmonii” pod batutą swego dyrektora, profesora Feliksa Krzyżanowskiego, odśpiewa na chórze w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny pienia religijne. Wieczorem zaś o godz. 8-ej w lokalu Towarzystwa przy ul. Południowej № 36, po ukończeniu pogadanki „O Irydionie”, chór ten odśpiewa parę świeckich pieśni, poczem odbędzie się pogadanka o Stanisławie Moniuszko.

(a) Koncert jubileuszowy. Wczorajszy koncert jubileuszowy p. Jeremiasza Wiesenbergera sprowadził dość licznych słuchaczy. Udział w koncercie brali pp. Bronisław Huberman i R. Singer.

W pierwszej części usłyszeliśmy Sonatę G-dur — Brahmsa (na fortepian i skrzypce) wykonaną przez pp. B. Hubermana i R. Singera oraz Koncert — Mendelsohna, interpretacji p. Hubermana.

Jubilat wystąpił w drugiej części programu odegrawszy wspólnie z wyżej wymienionymi koncert — Bacha. W dowód uznania trzydziestoletniej pracy zawodowej wielbiciel jego talentu zgotowali owacy kwiatową, wręczając zarazem upominek wartościowy wśród burzy oklasków.

Uzupełnienie programu stanowiła Barkarola op. 50 Rubinstejna i Rapsodya — Liszta — którą odegrał na fortepianie p. Singer i Fantazyja z op. „Carmen” Bizet. Sarasatego — w interpretacji Hubermana.

Koncertanci, którym nie szczędzono objawów uznania, ofiarowali słuchaczom cały szereg nadprogramowych dodatków.

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 listopada. (P.) W rozkazie do zarządu marynarki ogłoszono: Wielki Książę Cyryl Włodzimierzowicz wstępuje do służby z poprzednią rangą kapitana 2-ej klasy i z poprzednim tytułem flegel-adjutanta Jego Cesarskiej Mości.

Petersburg, 18 listopada. (P.) Prezes Dumy państwowej, Chomjakow, był zaszczycony wczoraj Najwyższą audyencją, podczas której złożył najpoddany raport o swoim wyborze na prezesa w sesji tegorocznej.

Petersburg, 18 listopada. (P.) Rada ministrów przyjęła do wniesienia do Dumy państwowej projekty prawa o zmianie uzupełnień wnie-

sionego do Dumy prawa o urządzeniu rolnem i o porządku eksploatacji rybołówstwa na Dalekim Wschodzie.

Odesa, 18 listopada. (P.) Tymczasowy generał gubernator wydał postanowienie obowiązujące, z mocy których zebrania uliczne, w liczbie więcej niż 10 osób, są zabronione. W razie nieposłuszeństwa tłum będzie rozpędzany przy pomocy broni, bez ostrzeżeń. Żadne zebrania nie mogą odbywać się w lokalach zamkniętych bez pozwolenia władzy. W razie strzelania z domu — odpowiedzialni są właściciele lub zarządzający temi domami i karani w razie nieodnalezienia strzelających. Namawianie do strejków i gwałtów, oraz pogróżki będą karane z całą surowością prawa, ustanawiającego karę do trzech miesięcy lub rb. 3,000 grzywny.

Odesa, 18 listopada. (P.) Urzędownie zaprzeczono tu wieściom, jakoby generał-gubernator odeski mieszał się do spraw religij żydowskiej.

Poniewież, 18 listopada. (P.) We wsi Medejki pod Birzami ograbiono zarząd wolostny i monopol.

Tyflis, 18 listopada. (P.) Linia kolejowa kurska zasypana śniegiem, ruch pociągów ustał; komunikacja z kolejami z Batumu do Achalcychu i z Batumu do Ardahanu również ustała skutkiem śnieżycy.

Berlin, 18 listopada. (P.) Cesarz Wilhelm mianował dowódcę 19-ej dywizji generała porucznika Linkera, naczelnikiem gabinetu wojskowego po zmarłym generale hr. Hülsenie Hesse-lerze.

Berlin, 18 listopada. (P.) Komunikat „Reichsanzeigera” większość dzienników przyjęła dobrze. Piszą one, że mężkie postępowanie ks. Bülowa spotyka jednomyślne uznanie.

«Koeln. Ztg.» pisze: Kanclerz poinformował cesarza nie tylko o nastroju parlamentu i prasy, ale zarazem oświadczył mu że wyreknie się kierownictwa sprawami zagranicznymi, jeżeli cesarz nie zmieni sposobu, w jaki nieraz mieszał się do spraw państwa. Kanclerz powiedział: «Nietylko on, ale całe ministerium pruskie poczytuje pewne objawy rządów osobistych za niezgodne z interesami kraju.» Jednakowe z kanclerzem zdanie mają także przedstawiciele państw związkowych w komisji spraw zagranicznych rady związkowej.

Dzienniki konserwatywne wyrażają zadowolenie i dziękują cesarzowi za jego decyzję.

«Kreuz. Ztg.» pisze: Monarsze zapewne nie łatwo było dość do tej decyzji, nawet w tej formie, w jakiej ją powziął. Tem większa powinna być wdzięczność dla cesarza.

„Germania” również pisze, że cesarzowi należy podziękować, i wypowiada pragnienie, aby odtąd cesarz i naród w serdecznej jednomyślności i w całkowitem wzajemnem zaufaniu pracowali dla dobra ojczyzny.

„Nat. Ztg.” i „Post” są bardzo uradowane z wyników audyencji.

Pangermańska „Taegl. Rundschau” jest pełna entuzjazmu. Artykuł wstępny kończy słowy: „Jeżeli za granicą zapytają nas o rezultat tych dni, to 60 milionów Niemców z dumą jednomyślnie odpowie: „Niech żyje cesarz i państwo!”

Wiedeń, 18 listopada. (P.) Cieszyńska rada miejska wytoczyła proces redakcji „Dziennika Cieszyńskiego” o rzekome podburzanie ludności polskiej w Cieszynie do gwałtów przeciwko Niemcom.

Białogród, 18 listopada. (P.) Skupszczyna postanowiła wysłać deputację powitalną na uroczystość otwarcia parlamentu tureckiego.

D Z I E N N E.

Paryż, 19 listopada. (P.) Odbyła się uroczysta ceremonia przewiezienia zwłok Wielkiego Księcia. O godzinie 8-ej rano do domu Jego Cesarskiej Wysockości przybyło duchowieństwo i odprawiło nabożeństwo żałobne w obecności Najwyższych Osób.

O godzinie 10-ej rano członkowie Rodziny Cesarskiej, adjutanci i urzędnicy poselstwa wynieśli trumnę na wóz żałobny, na którym zawieszono dwa wieńce przysłane przez Najjaśniejszego Cesarza i prezydenta Fallieres’a. Uszykowane oddziały wojska oddały honory wojskowe. Otoczony przez rosyjskich i francuskich majaków wóz żałobny wyruszył w drogę, poprzedzany przez szwadron kirasjerów i pułk liniowego z generałem brygady Lindowskim na czele i jego szta-

bem. Oficerowie rosyjscy nieśli flagi i ordery zmarłego Wielkiego Księcia.

Za karawanem postępowali: Wielcy Książęta, Paweł Aleksandrowicz, królewicz Jerzy, grecki, minister Dworu, poseł rosyjski, reprezentanci prezydenta Rzeczypospolitej, prezydentów senatu i izby deputowanych, rząd, ciała dyplomatyczne, generałowie i oficerowie. Dalej niezo postępowal wóz z wieńcami i żywymi kwiatami. Po drodze, którą postępowal żałobny pochód, niezliczony tłum z uszanowaniem odkrywał głowy.

Po odprawieniu nabożeństwa w cerkwi, pochód żałobny przybył na dworzec północny. Wojsko oddało ostatnie honory. Trumnę wstawiono do wagonu pociągu nadzwyczajnego, który o godzinie 1½ wyruszył do Petersburga.

Zwłokom Wielkiego Księcia towarzyszą: Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz, admirał baron Schilling i adjutanci zmarłego.

Petersburg, 19 listopada. (P.) O godz. 11-ej wieczorem pociągiem na zwyczajnym kolejarzawskiej wyjechali do Wierbołowa na spotkanie zwłok zmarłego Wielkiego Księcia Aleksieja Aleksandrowicza deputacyja floty i armii. Tymże pociągiem wysłano wagon żałobny dla przewiezienia zwłok Wielkiego Księcia.

Petersburg, 19 listopada. (P.) Narada przy ministeryum handlu w przedmiocie wpływu na produkcję wyrobów srebrnych, ulg nadanych przemysłowi domowemu gub. Kostromskiej uznała zachowanie tych ulg nie odpowiednim dla interesu ojczystego i wskazała dwie drogi: albo rozprzeżenie ulg na całe Cesarstwo lub stopniowe ograniczanie stosowania tych ulg w okręgu kostromskim; przyczem w obu wypadkach ulgi winny być stosowane tylko do określonych wyrobów.

Wiedeń 19 listopada. (P.) Komunikacyja Czarnogóry z portem austriackim Katoro przerwana. Rodziny oficerów i urzędników, archiwa i skarby wywieziono z Kataro. Na górze pogranicznej „Loeczene” czarnogórcy ustawili działa, panujące nad fortami austriackimi i portem. Komunikacyja telegraficzna z Cetynią przerwana. Wąwóz Duga, prowadzący z Czarnogóry do Hercegowiny, silnie ufortyfikowano. Do jego obrony w Niksziczu skoncentrowano 8,000 czarnogórców.

Wiadomości te otrzymane zostały przez gazetę „Narodni Listy” w Pradze, a wydrukowane w wieczorowej „Neue Freie Presse”, która je sprawdziła z urzędowych źródeł. Okazuje się, że taki stan rzeczy trwa już od dni kilku.

Następca tronu rumuńskiego, książę Ferdynand przybył do Wiednia w celu złożenia życzeń cesarzowi z powodu jubileuszu jego panowania. Na dworcu powitał go cesarz, arcyksiążęta, władze i poselstwo rumuńskie. Po przywitaniu się cesarz i książę odjechali do pałacu w Burgu. Wieczorem w Schönbrun odbył się u cesarza obiad familijny na cześć księcia. Obecni byli arcyksiężniczki i arcyksiążęta.

Wiedeń 19 listopada. (P.) Do „Correspondenz Bureau” donoszą z Konstantynopola: „Wielki wezyr zaprzecza pogłoskom o turecko-serbsko-czarnogórskim sojuszu przeciw Austro-Węgrom.

Lordyn, 19 listopada. (P.) Krążownik „Admirał Makarow” przybył rano z Spitged do Windsoru.

W odpowiedzi na toast króla Edwarda, król szwedzki zaznaczył węzły przyjaźni ścisłe w danym momencie spajające oba narody i wyraził pełną nadzieję, że te serdeczne stosunki będą zachowane i w przyszłości i staną się jeszcze trwalsze dla dobra obu zaprzyjaźnionych narodów.

Parż, 19 listopada. (P.) Wskutek coraz częstszego wypuszczania z Francji niemieckich balonów rząd francuski zakłopotany jest kwestyją o środkach, zapobiegających podobnym wypadkom. Po naradzie Clemenceau i Pichon postanowili wysłać francuskiemu posłowi w Berlinie wskazówki w tej mierze.

Vigo, 19 listopada. (P.) Pancerniki „Sława” i „Cesarzewicz”, oraz krążownik „Bohatyr” odplynęły do Bizerty.

Taebrys, 19-go listopada. (P.) Dziś do obozu Einouddoulego przybyło 200 bachtiarów. Wywiadowcze oddziały rewolucjonistów zajęły tyły Einouddoulego.

W Kizildzi majdanie na miejscu postoju muszketierów schwytano dwóch filarów. To samo zdarzyło się w Basmindze. Einouddoule rozesłał nowe podjazdy kozaków.

J. Tyraspolski

ma zaszczyt zawiadomić swą Klientelę, iż począwszy od dnia 15 listopada do dnia 1 stycznia na Gwiazdkę dodaje do tuzina gabinetowych fotografij

duży portret

jako premium, wielkości 50x60 ctm., artystycznie wykończony.

Zdjęcia wykonywa się zarówno przy dziennym jak również i przy elektrycznym świetle, od godziny 9 rano do 9-ej wieczorem, w zakładzie poza obrębem zakładu. Przyjmuje wszelkie zamówienia, w zakres fotografii wchodzące.

Z szacunkiem fotograf J. TYRASPOLSKI. Łódź ul. Piotrkowska № 15. PETERSBURG. WARSZAWA. ODESA. WRODZIE

Podziękowanie.
Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. † P.

Adolfowi Reiter

pozostali w nieutulonym żalu: żona, synowie, córki i zięćowie oraz rodzina składają z głębi serca podziękowanie, w szczególności pastelowi Gundlachowi za słowa pociechy, Zgromadzeniom młynarzy i piekarzy, oraz chórowi śpiewaków z kościoła św. Trójcy. 2278

W piątek 20 listopada w Sali Koncertowej (Ozielna 18)

KONCERT

śpiewaczki duńskiej
pani Willi Zwicki
z Kopenhagi.

2243

Alojzy Dworzaczek

(dyr „Lutni“)

udziela lekcji śpiewu solowego, gry na skrzypcach i fortepianie, oraz instrumentacji i kompozycji. Porozumieć się można między godzinami 11 — 12 rano (lokal „Lutni“, ul. Piotrkowska № 108) 1912-1

Mydło Nafciane Hygieniczne

D-ra Golewajga

Znakomity środek przeciwko wypadaniu włosów.
Jako Mydło toaletowe (przetłuszczone) jest najlepszym środkiem na wydelikacenie skóry.

Sprzedaj hurtowa i detaliczna w sklepie Łódzkiej Fabryki Mydła Nafcianego Piotrkowska 120. 2276

TANIO!

Kostkę I

Dostarczam Węgiel

w ilościach od 25 korey Gatunki tylko wyborowe.

WACŁAW KOSSAKOWSKI
Ulica Widzewska № 50, I-sze piętro od frontu telefonu № 11-21 1439d

Towarzystwo Przeciwbrazce
prosi o zbieranie odpadków.
Biuro, Cegielniana 72. 192

A! Potrzebna kobieta samotna w średnim wieku do zajęcia się prowadzeniem domu i wychowaniem dziecka. Wiadomość u stróża, Mikołajewska 29. 54 6-1

A. Biuro Łódzkiej, Piotrkowska 92, poleca nauczycielki, freblówki różnej narodowości (świadectwa obywatelne). 54 2-3-2

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, umeblowany z całodziennym utrzymaniem. Dzielna № 40 m. 1. 54 5-3-1

Dwa pokoje widne i suche do wynajęcia, mogą być umeblowane z obiadem przy prawosławnej rodzinie. Mikołajewska № 61. Terentjew. 54 31-1

Jest do sprzedania pralnia mechaniczna i sztywnej bielizny, oraz różne meble, z powodu śmierci. Łódź, ulica Wólczańska № 21. 5394-3-2

Klacz powozowa gniazda tauru do sprzedania. Nowo-Śpacerowa 31. 5420-3-1

Kawiarnię lub piwiarnię — nie mogąc prowadzić dwóch interesów, sprzedam zaraz. Wiadomość w „Rozwoju“. 5413-3-1

Mieszkania dla kawalerów wynajmę z całodziennym utrzymaniem lub bez. Południowa 20, Piwiarnia 5415-3-1

Mam plac do sprzedania w m. Ozorkowie przy fabryce, obszaru jednej morgi kwadratów. Wiadomość: Łódź, Bałuty, ulica Miotłowa № 18 dom Piaski, J. Welicki. 5434-1

Maszyny do szycia sprzedam niedrogo. Jedną za 15 rubli. Juliusza 11 m. 33. ofi. 54 2 3 1

Obiady prywatne zdrowe, smaczne. Tamże pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Widzewska 86-2 5107-2 2

Poszukuję miejsca ekspozyenta lub portyera Oferty w Admin. „Rozwoju“ dla Ł. Ł. 5409 3 1

Potrzebne zdolne paany do pracowni sukien Stanisławy, Przelud 49 m. 11. 5400-2 1

Panna (chrześcijanka) obeznana z czynnościami biurowymi. Pożądana niemiecki i rosyjski, poszukiwana jest zaraz. Wiadomość w Adm. „Rozwoju“. 5110 3 1

Poszukuję zajęcia: gospodyni, kucharki lub samodzielnie gospodarstwa. Upraszam o łaskawe nadsyłanie ofert: Spacero-wa № 34, mleczarnia — dla Samodzielnej 5426-3-1

Posiadając świadectwa z ukończenia pabianickiej szkoły handlowej i wyższych kursów buchalteryjnych, poszukuję miejsca pomocniczki buchaltera lub też kasyerki Oferty w „Rozwoju“ dla E. M. 5373 3-3

Potrzebny czeladnik krawiecki podręczny lub na małe sztuki. Sr. data 21-11 5338 3-2

Poszukuję 6000 rb na I i II hipoteki. Wiadomość Zakątna № 62 m 9 5398-3-2

Potrzebni: uczeń z 4-klasowym wykształceniem i uczeń z elementarnym wykształceniem do kantoru. Oferty pod „A. B. 521“ składać w administracji „Rozwoju“ 5358-3-3

Pianino nowe do sprzedania. Piotrkowska № 111, w pralni chemicznej 5 89-3 3

Poszukuję pokoju umeblowanego z oddzielnym wejściem pomiędzy Czerwieńską — Andrzejką Oferty „P. kój“ w administracji „Rozwoju“ 5377-2-2

Pracownia sztucznych zębów. Pańska 75, Bolesław Juszcza-kiewicz 507-10-7

Piano no piękne krzyżowe z moderatorem sprzedam. Składowa 16 mieszkania 4, sieni frontowa na lewo 5111-2-1

Pokój umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia. Andrzejka № 7-32 (ciężka), I wejście na lewo 4 piętro. 5433-1

Przybłąkała się koza. Właściciel może ją odebrać: ulica św. Benedykta nr 74. 5430 2 1

Przybłąkał się pies buldog. maści szarawej, uszy obcięte. Odebrać go można, po zwróceniu kosztów na ul. Nowo-Zarzewskiej № 10-2 5422-1

Sięp kolonialny w dobrym punkcie do sprzedania. Piotrkowska 176 5423-3sp1

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowo Zarzewska 30 5419 2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny jest do wynajęcia z powodu zmiany interesu. Smugowa 10. 5418-2 1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny-spożywczy do sprzedania. Ulica Łomżyńska 24. 5102-3-1

Zaginiony weksel na 100, wystawiony przez Stanisława i Julianę Sukiennik. Łaskawy znalazca raczy odnieść go na ul. Wójtowską 20 do R. Kubika. 5424-1 1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Krawczyk, wydana z fabryki Poznańskiej 1417

Zaginiony paszport na imię Józefa Szymczaka, wydany z gm. Leśmierz. 5404 3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Antoniego Sońskiego, wydany z fabryki Allart. Russ. i S. ka. 5403 3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Zamoście na imię Felicy Światłowej 5401 3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Heinza i Kunitzera na imię Antoniego Czajki 5393-3-1

Zaginiony kwit od paszportu na imię Wacława Lewińskiego wydany z fabryki Pawła Desurmonta M. i S. ki 5405-

Zaginiony paszport na imię Maryanny Zelazkówny, wydany z gminy Suwałki, powiatu suwalskiego. 5423-3-1

Zaginiony paszport na imię Karol Brzozowski, wydany z magistratu m. Zalesza 5419-3-1

Zaginiony wyzeł maści brązowej z uchem rozdarcem i pierściami białymi. 5421-1

Zaginiony paszport na imię Antoniego Pakuły, wydany z gminy Kowale Paskie, gub. kaliskiej 5375-3 3

Zaginiony paszport na imię Jana Kochanek, wydany z gminy Widzew pow. łaskiego 5376 3 3

Zaginiony paszport na imię Franciszka Zielińskiego, wydany z gminy Raszew, pow. kutnowskiego. 5364 3 3

Zaginiona koza biała bez rogów. Odebrać Targowa 77 5418 2 1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Lufra, na imię Józefa Baczyńskiego. 5363-3-3

Zaginiony kwit od paszportu na imię Józefa Wilczyńskiego, wydany z fabryki Hirszberga i Binbrauma 536-3 3

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabryki Scheiblera na imię Michała Błońskiego. 5371-3-5

Zaginiona karta od paszportu na imię Walery Rydzyskiej, wydana z fabryki Leopolda Lureko. 5378-3-3

Zaginiony paszport, wydany z magistratu saandomierskiego, guberni radomskiej, na imię Władysława Mordki Grünbaum. 5380-3-3

Zaginiony paszport na imię Józefa Poniewińskiego, wydany z gminy Góra, pow. rawskiego. 5372-3-3

Zaginiony paszport na imię Juliany Szyg, wydany z gminy Lipiny, pow. brzeskiego. 5 70-3-3

Zaginiony paszport, wydany z gm. Marchwacz gub. kaliskiej, na imię Wiktorji Piłarskiej 5385-3-3

Zaginiony paszport, wydany przez Kuznieckiego starostę guberni łódzkiej, na imię Kasyldy Kozłowskiej 5 84-3-3

15 tysięcy potrzeba na I y numer po Towarzystwie na umiarkowany procent. Wiadomość Dzielna 11, fotografia 5 17 3 3

Zawiadomienie.

My, niżej podpisani, zawiadamiamy Szan. Publiczność, że z dniem dzisiejszym sklepy nasze otwarte będą:

w dni powszednie **nie wyłączając sobót**
od godziny 8-ej rano do godziny 8-ej wieczorem,
w niedziele i święta
od godziny 1-ej do 4-ej po południu.

St. J. Bruner
Goldberg i Rosenfeld
Józef Herzenberg

Merzenberg i Rappeport
Leon Ieksohn

Izydor Littauer
L. Meyerowicz (Jarosławski magazyn)
Józef Szczeciński.

2277

Ostediłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuję codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 6 po poł., w niedziele od 8-9 do 1-2 rano i od 4 do 6-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ul. ŚREDNIA № 5. 1492

Dr. Ignatiew
Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. W niedziele od 10 r. do 1 pop. 1490r

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Mawrot 2
Przyjmuje od 8-10, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skóra, weneryczny, choroby dróg moczowych.
Przym. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. zołądka i kiszki).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7 e 2156-r

Dr. I. Silberstrom
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 4-5 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. R. GLOGER
Aleksandrowska 24 (Bałuty)
przyjmuje od 9-11 rano i od 3-8 wiecz. 2259 53

Dr. Stanisł. Piłkarski
przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKĄ № 115
choroby weneryczne i skórne
przyj. od 9-10 r i od 5-7 w.

Dr. A. STEINBERG
BENEDYKTA № 3
Zakład Ortopedyczny-Gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i t. p.). Leczenie masażem (wibracją), elektrycznością (usuwanie włosów z twarzy za pomocą elektrolyzy).
Gabinet Rentgenowski, (leczenie promieniami Roentgena ciał, lupus'u i t. p.)
Leczenie prądami elektrycznymi wysokiego napięcia (d'arsonwizacja, choroby cukrowe, otyłość, zwapnienia naczyń, podagry, arthritus etc). Leczenie gorącym powietrzem i światłem (czerwonym i fioletowym) chorób stawów, mięśni, neuralgii etc etc 1280 r

Dr. Henryk Trenkner
choroby dzieci
mieszka obecnie PIOTRKOWSKA 145. telef. 41.
Przyjmuje od 8-9 r., 5-7 po poł., w dni świąt. do 9^{1/2}, rano. 1485r

Dr. A. GROSLIK
Choroby skórne, weneryczne dróg moczowych. Zielona 5.
Przyjmuje codziennie od 8^{1/2}-11^{1/2}, rano, 6-8 wiecz., panie 5-6 po poł. w niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południu. 1569 d

Dr. D. Helman
Specjalista chorób uszu, nosa, krtani i gardła.
Przyjmuje od godz. 10-12 r. i od 4-7 w. MIKOŁAJEWSKA 4, obok Dzielnia 762

Eugenia Kerer-Gerszuni
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121 502-r
Przyjmuje do 11 r. i od 3-5 p.p.

Dr. Wacław Bernard
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
ZAWADZKA 29. 1761 r

Dr. I. Birencweig
Średnia № 3.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. 1317r

Dr. M. Papierny
Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4^{1/2}-6^{1/2} po poł. Patulskiego 23. 2114d

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadania wysyłających ładunki, że na stacyi t warowej Łódź-Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. wrześniu 1908 roku za frachtami: Borowicze M.k. 66531 towar wełniany, Szarafedynow; Moskwa m. M. Kaz. 418165 portyery, A. Lnpert i Ska; Rosław R. O. 46606 wyroby rękodzielnicze, A. W. Denisow; Torensberg R. O. 170740 towar wełniany, B. Wainrejk; Torensberg R. O. 174546 szproty w oliwie, F. F. Nigow; Mława R. O. 70651 towar cukierniczy, Ake. T wo Łankowski i Likop; Ryngmundshov R. O. 595 szpony drewniane do beczek, A. Gardel; Bobrujsk L. R. 6821 towar rękodzielniczy, B. Sosikow; Kostroma m. Półn. 5495 towar wełniany, N. I. Kutilin; Wiczuga Pół. 1801, 1804, 1742 i 1752 resztki przędzy bawełnianej, T-wo I. Konowalowa; Sieregiewo Półn. 4546 zabawki, M. Baigenkow; Wiczuga Pół. 1525 resztki przędzy bawełnianej, T-wo Konowalowa; Kostroma m. Półocna 5283 wyroby wełniane, G. F. Monachow dla Kanała i Kaufmana i S ki; Moskwa m. Pół. 72806 papier pakowy drukowany do karmelków, A. W. Kijłow; Rostów Jar. Pół. 29956 grosz k, Dom Handl. A. P. Seliwanowa; Nizhegorodska st. miej-ka Pół. 707 towar sukieny, M. Sz. Krakowski; Białystok Pół Z. 191958 wyroby rękodzielnicze, I. Lewin; Białystok Pół. Z. 191899 towar rękodzielniczy, A. Fajnsztein; Białystok Pół. Z. 191350, 191788 i 191420 wyroby tabaczne, I. Janowski; Petersburg tow. Pół. Z. 390556 sukno cienkie, Hurwicz; Petersburg tow. Pół. Z. 389579 wyroby cukiernicze, A. Kapłun i Syn; Dźwińsk tow. Pół. Z. 103846 i 103793 towar wełniany, G. Hercyng i Syn; Dźwińsk tow. Pół. Z. 102862 towar wełniany, A. Karenic; Grodno Pół. Z. 59957 towar skórzany, Szejnberg; Ryga tow. R. O. 25276 i 25254 towar sukieny, G. Cukierman; Witebsk R. O. 77647 wata wełniana, A. Mieszczanikow; Moskwa m. M. K. W. 31555 przędza wigoniowa, Enechenwald; Kursk m. M. K. W. 14237 wyroby tabaczne, N. Ławrow; Pogodino M. Brz. 414 wyroby bawełniane, Rawicz; Moskwa tow. M. Brz. 47966 wyroby rękodzielnicze, Z. Pier-ic; Moskwa tow. M. Brz. 47852 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy N. F. Grybowa i S-ow; Niznij tow. M. N. 121785 wyroby rękodzielnicze, G. Długacz; Niznij tow. M. N. 121795 sukno, G. Długacz; Niznij tow. M. N. 121789 wyroby rękodzielnicze, G. Długacz; Dukuszy Pół. Z. 5363 towar wełniany, N. Wolfson; Augustów P. Z. 2014 i 2012 wyroby rękodzielnicze, M. Bass; Suwałki Pół. Z. 8196 towar wełniany, M. Fridberg; Pernow Pod. linia 42056 korki, Br. Auster; Rybińsk Przystań Kop. M. W. R. 158691 wyroby rękodzielnicze, Kantor Rybiński M. K. Koszynoj dla Bojarskiego; Solce M. W. R. 9471 wyroby wełniane, A. M. Garjanowa; Nowel M. W. R. 28466 towar sukieny, G. Kublanow; Brzesó Centr. Nad. 58813 towar wełniany, B. Fanaberg; Warszawa m. Nad. 289036 raszple, Zygmund; Warszawa m. Nad. 284499 forniry, Winawer dla Machnika; Warszawa m. Nad. 288795 wyroby miedziane, I. Subotnik; Warszawa m. Nad. 285061 wagi i gwichy żelazne, Gastman; Caerwony Bór Nad. 10276 towar wełniany, Dz ubkewicz; Ostrowiec Nad. 57504 mydło zwyczajne, L. Mandelbaum; Borowicze Mik. 66555 bagaż № 1410, Naczelnik stacyi dla Lwowa; Pryłki M. K. W. 36177 wyroby wełniane, Naczelnik stacyi dla Fryksberga; Pryłki M. K. W. 36091 towar wełniany, Naczelnik stacyi dla I. Lwowa; Lublin Nad. 62246 wyroby rękodzielnicze, Singer; Siemionowka Czer. Nowoz. Pod. linia, 7201 i 7202 szpagat konopny, Cholonow od Kogana; Pińsk Pol. 56075 wyroby rękodzielnicze, D. W. Pomeranc; Pińsk. Pol. 55509 deseczki olszowe, T-wo B-ci Lurje; Charków I tow. Połud. 49-69 tkanina wełniana, N. J. Wichrewa dla M. Matusowskiego i S ki, Kutais Zak. 2810 tkanina wełniana, Kirakozow Oganow i S-ka dla M. Fiksa; Astrachan Przystań 938 wyroby rękodzielnicze, Makowski; Tyflis tow. Zak. 41-9 tkanina bawełniana, T. D. Kirakozow Oganow dla Br. Dobranickich; Nowouziensk R. U. 17647 i 17649 towar wełniany, Szwaraw; Tambow R. U. 73301 harmonijki, J. A. Gonel; Bielew R. U. 18264 i 18268 towar wełniany, Turkow; wolsk R. U. 9139 towar papierowy, Dom Handlowy K. T. Parfienowa dla S. Budzyna; Bałaszów R. U. 50765 towar wełniany, F. A. Trijapkin; Urałsk R. U. 40352 wyroby rękodzielnicze, M. F. Szubnianow; Jekaterynosław Jek. 55820 towar wełniany, Jek. Centr. magazyn dla M. Brawermana; Sartana Jek. 43135 towar sukieny, G. Mazin; Berdiańsk Jek. 13094 wyroby rękodzielnicze, Czernow, Kosow i Otugowy; Sdmy Pol.

18236 wyroby rękodzielnicze, A. Kowalenko; Chorol Połud. 12275 wyroby wełniane, G. Smorodin; Cherson Pol. 8874 wyroby wełniane, T. D. Gurland; Aleksandrowsk Połud. 19563 wyroby rękodzielnicze, Gololobow; Winnica P. Z. 23343 wyroby rękodzielnicze, R. Uczytiel; Odesa tow. P. Z. 337313 konserwy rybne, A. N. Strasznirow i S-ka. Odesa tow. P. Z. 333331 kapelusze, Naczelnik stacyi dla I. Lwowa; Berdyczow P. Z. 89904 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy H. K. Bialkina; Berdyczow P. Z. 89070 wyroby rękodzielnicze, Dom Handlowy H. K. Bialkina; Równe P. Z. 36609 wyroby rękodzielnicze, M. B. Rozentul; Proskurów P. Z. 30362 wyroby tabaczne, O. Szwareman; Popielnia P. Z. 15769 wyroby wełniane, J. Sokoliński; Gołta P. Z. 12282 towar sukieny, M. O. Dierzawiec; Dubno P. Z. 18649 chmiel prasowany, Z. Łaszczawer; Oratowo P. Z. 10077, 10076, 10079 i 10078 wyroby rękodzielnicze, I. Anbinderowski; Częstochowa W. 157436 mydło zwyczajne Ch. E. Broniatowski; Noworadomsk W. 4665 meble gięte, B. cia Thonet; Częstochowa W. 158724 lusterka, T. S. Orbach; Częstochowa W. 158709 smar do maszyn, S. Kromolowski; Koluszki L. F. 3614 ubranie gotowe, I. A. Tuszyński; Zawiercie W. 60395 mydło zwyczajne, Wygocki; Włocławek W. 38635 koszyki do wózków, Kroje; Żyrardów W. 57619 płótno workowe, Hille i Dittrich; Pniewo W. 7669 towar bawełniany, Eksped. tow. dla P. Cwilinga; Warszawa W. 236923 miechy kowalskie, N. Rozenweig; Warszawa W. 235989 okucia żelazne do okien, B. cia Lubert; Warszawa W. 235957 wyroby blaszane, L. Gastman; Warszawa W. 236881 meble drewniane, L. Fater; Warszawa W. 236817 wagi dziesiętne stołowe i ich części, Fabryka wag Sperlina; Warszawa W. 235839 machorka, K. Tomaszewski i Ska; Warszawa W. 235830 wagi i ich części, Fabryka wag Sperlina; Warszawa W. 237412 skóry wyprawne, J. Blimbaum; Warszawa W. 234406 wyroby bawełniane Eksped. tow. dla I. Walda; Warszawa W. 236306 towar wełniany, Titelman; Warszawa W. 235361 sukno cienkie Orzech; Warszawa W. 237258 cerata, H. Lurje i Sz. Garjan; Warszawa W. 237205 wino szampańskie, Jacobson i Malhomme; Warszawa W. 236249 lustro, H. Feinsztein; Warszawa W. 23626 i 235603 wyroby blaszane, Fabryka blachy i wyr. blasz. Brauna, Gwirko i S ki; Warszawa W. 237189 herbata, B. cia K. i S Popowy; Warszawa W. 237182 sardynki i kolonialny towar, M. Rajska; Warszawa W. 231510 kosze łozinowe, M. Łask; Warszawa W. 237126 meble drewniane, Bergholc; Warszawa W. 23783 krążki tekturowe i maszynka do korkowania, Kowalski i Trylski; Warszawa W. 235956 części maszyn, Kowalski i Trylski; Warszawa W. 236091 towar wełniany, Rudzeński; Aleksandrów W. 117536 wino winogronowe, Agentura Celna Dr. Żel W.-W.; Sosnowiec W. 5538 sruć A. Deichsel; Sosnowiec W. 5572 kołdry wełniane, B. Fiszel; Poznań Kgl. Pr. St. B. 1 druciane wyroby, M. Kuczyński dla J. Petrol; Berlin Pr. St. B. 22/7915 papier Starke i Ska dla A. Margulisa; Bachmut Połud. 11821 towar sukieny, Br. Lejferowoy dla S. Barcińskiego i S ki; Sewastopol m. Połud. 167 wyroby rękodzielnicze, Br. Kefeli, Warszawa W. pośp. 66374 książki druk., Eksp. tow. pośp. dla Sz. L. Lewkowicza; Warszawa W. pośp. 66388 wyr. rękodz., M. Baumbérg; Warszawa W. pośp. 66730 papier pakowy kolorowy, Fabr. obić papierowych I. Franaszek; Warszawa W. pośp. 66658 naczynia fajansowe, M. S. Kuźniecowa; Warszawa W. pośp. 66533 drut elektryczny L. Zielński; Granica W. 1371 i 13566 wino, L. Rappaport i Ska; Kielce Nad. 4431 kawalki manufakturne, Burmistrz m. Chmielnik dla Zarząd. śled. zym oddziałem Zujewa; Miechów Nad. 809 wino winogronowe, M. Gandelsman; Witebsk R. O. 9970 towar wełniany, W. G. Minc; Piotrków W. 15228 druki, Zelmanowicz.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 2266-3-2

Sprostowanie. W № 253 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacyi Dr. Żel. Fabr. Łódzkiej zaszły następujące omyłki:
1) Tam I wiersz 17 wydrukowano Kostroma m. Pół. Z. 5283 winno być Kostroma Półocna 5283;
2) Tam II wiersz 41 wydrukowano Budzeński, winno być Rudzeński.

SZKOŁA KROJU I SZYCIA Mistrzynie cechowej
f. „JOZEFINY“ Piotrkowska 23
 dyplomowana przez londyńską i paryską akademię kroju, nagrodzona na wystawie wszechświatowej w 1903 r. srebrnym medalem i dyplomem. Krój wykładany jest podług metody londyńskiej, paryskiej i drezdeńskiej. Zapis uczenie w każdym czasie. Szkoła wydaje patenty. 900r7

Najlepiej kupić można tylko
 w specjalnym składzie perfumeryjnym
„KOSMOS“ Piotrkowska 59
 perfumy, mydła toaletowe, wody kolońskie i kosmetyki
 z pierwszorzędných firm hurtowo i detalicznie.

Nadzwyczaj tanio

Palta zimowe
z modnego materiału od rb. 18.

Garnitury marynar.
z wełnianego szewiotu od rb. 15.

Spodnie zimowe
z dobrego szewiotu od rb. 4.75.

Garnitury dzieciinne
od rb. 3.50.

Paltoćki dzieciinne
od rb. 6.25.

— a —
EMILA SCHMECHLA
 — Łódź —
 Piotrkowska 98.



Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
 zdenerwowanym i pozbawionym energii
 życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5000 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystrzegać się bezwartościowych naśladowców. Prawdziwy tylko w opakowaniu rosyjskiem.

Broszury gratis i franco wysła S. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Niemieckiego można nauczyć się
 prędko i gruntownie
 podług ogólnie uznanej
 znacznie ułatwionej
 metody u

Dr. G. KUMMERA **Poludniowa № 3.**
Piotrkowska 16

Bardzo
 wiele osób
 polepszyło swoje zdrowie
 i zachowuje je przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH
DR. CAUVIN'A
 (PARYŻANIN)

Do nabycia we wszystkich
 większych aptekach,
 a w PARYŻU Faubourg
 Saint-Denis, 147

Skład Masła
 Piotrkowska 117

poleca na sezon zimowy oprócz masła w rozmaitych gatunkach
Drób bity
 jako to: indyczki, gęsi, kaczki, perliczki i t. d.
 Przyjmuje się obstalunki na surowy oraz pieczony drób.

1914 10 7

Pracownia Józefy
 Mikołajska 53 naprzeciw par-
 ku, dawniej Piotrkowska 145,
 przyjmuje wszelkie roboty dam-
 skie i dziecięce. 2178-6-6

Magazyn Krawiecki
 egzystujący 45 lat, z dobrze wyrobioną klientelą, z powo-
 du słabego zdrowia jest **do sprzedania.**

Dowiedzieć się można w administracji „Rozwoju“.

W dniu 25 listopada r. b. o godzinie 3 ej po południu w sali
 Helenowskiej oabędzie się

Ogólne zebranie
 członków Stowarzyszenia właścicieli han-
 dlu win, restauracji i piwiarni w Łodzi.

W razie niedojścia do skutku tegoż, następnie zebranie odbę-
 dzie się także w dniu 9 grudnia r. b i zebranie to, bez względu na
 liczbę obecnych członków, będzie prawomocne. Zarząd.
 2274

DR. LOWENSTIENNA
FOSMOZA
 NAJLEPSZA
 WYKAZA ODPYWIĘCZA

Dostać można w aptekach
 i składach aptecznych.

Cena pudełka 1 rb.

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców.
Fosmoza zapewni prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni.
 Niezbędny pokarm dla dzieci w zakresie zębowania i rośnięcia. Liczne opinie
 Pp. Lekarzy i Ordynat. szpitali dotacza się do każdego pudełka 1786-31-19

CYRK A. D. DEVIGNÉ
 w gmachu „APOLLO“

W czwartek, 19 listopada 1908 r.
 dane będzie przedstawienie pod nazwą
Grand-Soiree-Amusante

składająca się z trzech części z udziałem całej trupy i baletu
Pierwszy debiut wszechświatowej sławy TRIO ARRIGONI
 tak zwane: **królowie powietrza** — dwóch panów i jedna dama
 w balowych kostiumach.

Początek o godzinie 8 1/2, wieczorem.

ANONS. W sobotę 21 i w niedzielę 22 listopada po 2 przed-
 stawienia. Początek popołudniowe przedstawienia o godz. 3 p.p.
 W tych dniach **pierwszy debiut** oryginalnej trupy akrobatów
 LANGEROS. 2271

TOWARY KOLONIALNE, DELIKATESY,
 OWOCE I KONSERWY TYLKO W WY-
 BOROWYCH GATUNKACH ::::: POLECA

S. Zak i S-ka
 PIOTRKOWSKA 127, RÓG ROZWADOWSKIEJ.

Jest do odstąpienia z pierw-
 szorzędnej warszawskiej fabryki
 nowa, lekka trzyosobowa na gum-
 mach **Kareta-Luksus**
 fason francuski. Wiadomość ka-
 żdego dnia od 1—3 popoł. u J. A.
 Lipińskiego. Średnia 38 m. 24 2249

Okazyjnie 25 — 22 kop. funt
 wyborowego lipcowego miodu z
 warancją za czystość. Przy od-
 biorze 5 i więcej funtów — z do-
 stawą do domów. Zamówienia
 przyjmuje się także pocztą. Na
 zadanie próbki. Obejrzenie nie
 obowiązuje do kupna. Zgłaszać
 się w poniedziałek, piątek i sobo-
 ty od godz. 9—12 przed poł. i od
 2—9 po poł. Karola 18 m 12.
 2249-3-2

Uciekła z Zawiercia dziewczyn-
 ka lat 13, nazywa się Apolonia
 Wierzbicka, blondyna, oczy ciem-
 ne. Ktoby wiedział, gdzie się
 znajduje, niech zawiadomi Piotra
 Kulawczyka, zamieszkałego przy
 ulicy Staro Zarzewskiej № 17,
 mieszka. 9 2251-3 3

Udzielam lekcji
 dzieciom i starszym.
 Ulica Składowa nr. 12 m. 3.
 1772

Pracownia Gorsetów
 dawniej Mikołajowska 58
NATALII KROZIERSKIEJ
 przyjmuje obstalunki i reperacje.
 1575 Piotrkowska 115 m. 6.

Dr. S. KANTOR
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
 wiecz., panie od 5—6 1816

Dr. S. SZNITKIN
 mieszka obecnie na Śraimlej № 2.
 Choroby skórne, wene-
 ryczne i moczopłciowe.
 Leczenie elektryczną i masażem.
 Przyjmuje od g. 8—11 1/2, rano,
 od 5—8 1/2, wiecz. 4-9 r

Dr. L. PRYBULSKI
 CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WE-
 NERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE
 Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,
 panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1
 rano i od 3—6 po poł. 1427-7

Dr. Zofia Garlicka
 Chor. kobiece, A-kuszerya
 WODNY RYNEK 11.
 Telefon 106.
 Od 4—6 po poł. 1997r